

Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 10 str.) kosztuje 10 gr.

Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 153 A

Warszawa, niedziela 22 maja 1938 r.

Rok XIII

200 FIRM CHRZESCIJANSKICH

honoruje bony
Tow. Handl.

KUPIEC POLSKI

Zielna 50
tel. 310-11

Groźne chmury na zachodzie

Zamordowanie dwóch Niemców na granicy czeskiej

BERLIN, 21. 5. (tel. wł.). — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi że w sobotę nad ranem, w pobliżu Kovařar czeska straż pograniczna zastrzeliła dwóch Niemców, którzy przejeżdżali na rowerach. Jeden z nich został zabity na miejscu, drugi zmarł po paru godzinach.

Niemieckie koła urzędowe uważają sytuację za bardzo poważną. Wiadomość o zabiciu dwóch Niemców wywołała ogromne podniecenie. Rzesza zdaniem wszystkich sfer urzędowych nie może nadal obojętnie obserwować dalszego biegu wypadków w Czechosłowacji. Liczyć się należy z mo-

żliwością, że rząd niemiecki zajmie wobec Czechosłowacji stanowisko aktywne.

Od dwóch dni prasa niemiecka rozpoczęła gwałtowny atak na Czechosłowację.

Pogłoski o zwołaniu Reichstagu w związku z ostatnimi wypadkami, zostały przez sfery urzędowe zdementowane.

LONDYN, 21. 5. — Cała prasa angielska podaje wiadomość o de-marché podjętym w piątek po południu w Berlinie przez ambasadora brytyjskiego Hendersona, który informował się o powódź znacznego zgrupowania wojsk na granicy czeskiej od strony Śląska i Austrii. Niemieckie M. S. Z. zapewniło, że ruchy wojska mają charakter normalny w związku z opuszczeniem koszar i udaniem się na manewry letnie.

Nowy Świat 15

Mimo kilkakrotnego ogłaszania na łamach „ABC”, że kantor, dział ogłoszeń oraz redakcja miejska zostały przeniesione do nowego lokalu, wielu z pośród Czytelników zgłasza się pod dawnym adresem. Prosimy więc nie zapo-

minąć, że nowy lokal „ABC”, w którym mieszczą się: redakcja miejska, kantor i dział ogłoszeń, znajduje się przy ul. Nowy Świat 15 m. 1. Redakcja miejska czynna jest od godz. 17.30 do 19-ej.

Likwidujemy żydów!

Zebranie Związku Polskiego w Chelmie

W dniu dzisiejszym w Chelmie Lubelskim o godzinie 19-ej na Górze odbędzie się wielkie zebranie Związku Polskiego. Przewodzić będą mec. Henryk Suchodolski, oraz poseł Bakon.

Jak się dowiadujemy na zebraniu mają być uchwalone rezolucje w sprawie minimalnego programu likwidacji żydów w Polsce.

Wbrew nieoczekiwanym trudnościom...

Złot Sokolstwa Polskiego odbędzie się we Lwowie

Zapowiedziany na Zielone Świątki Złot Sokolstwa Polskiego we Lwowie, mimo trudności wysuwanych ostatnio przez pewne czynniki ministerstwa spraw wewnętrznych odbędzie się w zapowiedzianym miejscu i terminie.

Jak wiadomo, Sokolstwo miało zamiar zorganizować zlot swój we Lwowie łącząc go z uroczystością 20-ej rocznicy walk o Lwów. Początkowo projekt ten został przychylnie przyjęty przez sfery rządowe i marszałek Smigły-Rydz obiecał swój protektorat.

Ostatnio niespodziewanie wystąpiły trudności zarówno ze strony władz administracyjnych na terenie Lwowa, jak i ministerstwa spraw wewnętrznych. Usiłowano wyrzucić na Sokolstwo nacisk, aby zlot w ostatniej chwili przeniesiony został do Wilna. W tym nieoczekiwanie zmienionym ustosunkowaniu się czynników ze sfery rządowych do zlotu wiązanego się z 20-leciem obrony Lwowa tkwi dziwna tajemnica. Wygląda to poprostu na jakąś zmianę taktyki wobec Ukraińców, a w całym społeczeństwie polskim niezrozumiale stanowisko ministerstwa obudziło zdumienie i niepokój.

Władze „Sokola”, mimo wszystkich tych trudności, występujących ulegał w ostatniej chwili przed złotem, postanowiły zlotu nie odkładać. Wezmą w nim udział Sokoli ze wszystkich dziel-

nic.

Władze „Sokola”, mimo wszy-

Sensacyjny proces w świecie teatralnym

Tadeusz Konczyński przeciw T. Boy'owi Żeleńskiemu

Do Sądu Okręgowego (Wydział karny) w Warszawie wpłynęła skarga wniesiona przez Tadeusza Konczyńskiego, autora sztuki p. t.

„Zburzenie Jerozolimy” przeciw krytykowi teatralnemu T. Boy'owi Żeleńskiemu z par. 255 K. K.

W roku 1936 Teatr Polski w Warszawie wystawił wspomnianą sztukę. Pewnym kołom zależało na utraceniu dzieła Konczyńskiego. Zastosowano do autora, jak to ostro napiętnował w „Pionie” Karol Irzykowski „głupi bojkot

literacki”, który wraz z „głupim bojkotem żydowskim” odniósł początkowo sukces. Sztukę zdjęto z afisza. Ale wystąpienie dwóch akademików Literatury Polskiej Karola Irzykowskiego i prof. Tadeusza Żeleńskiego, nado innych krytyków i oburzonej opinii spowodowało wprowadzenie z powrotem „Zburzenia Jerozolimy” na repertuar Teatru Polskiego. Odtąd sztuka była grana z dużym sukcesem tak w Warszawie, jak i w innych miastach.

W tomie sprawozdań teatralnych ogłoszonym w bieżącym roku, T. Boy-Żeleński w recenzji o wspomnianej sztuce Konczyńskiego zamieścił ustęp, w którym wychodząc poza ramy krytyki, podaje szereg szczegółów odnoszących się do wprowadzenia tej sztuki na deskę Teatru Polskiego. Tym to ustępem Konczyński poczuł się dotkniętym, i opierając się na art. 255 K. K. wytoczył skargę przeciw T. Boy'owi Żeleńskiemu.

Z ramienia Konczyńskiego będzie popierał skargę adwokat Wacław Bitner.

Zapowiadany proces wywołał duże wrażenie w stolicy. Przewód sądowy rzuci bowiem niewątpliwie jaskrawe światło na niezdrowe stosunki, panujące się w pewnych kołach krytyki warszawskiej.

Kto ma rację?

Pani Irena: Mój mąż wypisał mi okropny list, gdyż zapominałam podać do A. B. C. zmianę jego adresu na letnisko.

Pani Hanka: Miał rację, gdyż przez to pozbawiłaś go jego ulubionej gazety.

Zmiana adresu, bezpłatnie, w kantorze ABC. Nowy Świat 15 I piętro, telef. 2.24.50.

Znów tragiczna katastrofa

KIELCE, 21. 5. W sobotę o g. 9.25 rano samochód osobowy, zdążający z Warszawy do Buska przy omijaniu dziecka, przebiegającego przez jezdnię pod Kielcami, potrącił dziecko i wpadł na słup linii oświetleniowej, łamiąc go. Przejechała dziewczynka, Irena Plew, lat 10, oraz pasażerowie Paweł Isarow, przemysłowiec z Warszawy, w stanie bardzo ciężkim przewiezieni zostali do szpitala w Kielcach. Poza tym leżą ranni, Henryk Angiel z Warszawy i Adam Dudon również z Warszawy również przewiezieni zostali do szpitala w Kielcach.

Chłodnie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 maja: Pogoda o zachmurzeniu dużym, miejscami deszcz i skłonność do burz. Na Pomorzu temperatura bez zmian, a na pozostałym obszarze kraju ochłodzenie. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych. Przeczystość powietrza dobra.

PRZECIW bólowi... ASPIRIN TABLETKI DLA REUMATYKÓW

Mocny człowiek

W narodowym socjalizmie nie wszystko jest nowe. Nawet podstawowe jego idee, zaczerpnięte są z przedwojennych dzieł myślicieli niemieckich, są ich rozwinięciem i nadbudową.

Hasła rasizmu przygotowała przedwojenna nauka niemiecka, zaś podstawy historyzoficzne dał jej Chamberlain. Według Chamberlaina Germanowie są rasą wyższą, rasą wybraną, której Bóg przeznaczył panowanie nad rasami niższymi, panowanie nad światem. Od Chamberlaina do Rosenberga — tylko jeden krok.

Na tle mistycznej wprost wiary narodowego socjalizmu w wyższość rasy niemieckiej, krzawi się dzisiaj w Niemczech kult mocnego człowieka. Skoro rasa nordycka jest najwyższą z pośród ras świata, to wszelkie krzyżowanie jej z innymi, musi ją obniżać. Tak więc najwyższym okazem rasowego człowieka będzie człowiek najczystszej rasy nordyckiej. Taki człowiek rozwinięty dopiero w pełni wartości gatunku ludzkiego, stanie się człowiekiem najwyższej miary, człowiekiem — władcą, nadczłowiekiem.

I tu znowu narodowy socjalizm sięga do dawnej myśli niemieckiej, do pojęcia mocnego człowieka, nadczłowieka, które pod koniec 19-go wieku stworzył Fryderyk Nietzsche.

Nietzsche, wyszedłszy ze środowiska protestanckiego, zerwał z chrześcijaństwem i w swej filozofii do religii Chrystusa odnosił się z nienawiścią i pogardą. Jest to — jego zdaniem — religia niewolników. W mistyce swej przeszedł przez pogaństwo — germańskie natchnienie Wagnera i doświadczenie stworzenia sobie ideału nadczłowieka. Nadczłowiek Nietzschego — to człowiek tak mocny, że nie obowiązuje go prawa etyczne, narzucone przez kogokolwiek. Sam stwarza sobie przykazania, sam jest własnym sędzią. Ale równocześnie nadczłowiek Nietzschego — to dalszy etap w rozwoju organizmów żywych na ziemi. „Człowiek jest ogniem między zwierzęciem, a nadczłowiekiem” — pisze Nietzsche w „Zarathustrze”. Ludzkość, doskonaląc się, dojdzie do tego, że składać się będzie z nadludzi.

Nasza przedwojenna literatura „Młodej Polski” w dużej

mierze kształtowała się na podłożu filozofii Nietzschego. Jej sztywnym głosicielem był Stanisław Przybyszewski. W swej zapomnianej dziś powieści p. t. „Mocny człowiek”, kreśli on dzieje człowieka, o władniętą ambicją stworzenia arcydzieła literackiego, który — sam niezdolny do dania takiego dzieła — sprzenie wierza powierzony mu na łożu śmierci przez przyjaciela rękopis i wydaje go jako dzieło swoje. Istotą książki jest, że ten „mocny człowiek”, ten nadczłowiek, nie odczuwa ani krzywdy, wyrzutów sumienia, choć odarł zmarłego przyjaciela z jego twórczości.

Nietzsche'ański ideał nadczłowieka pochwylił narodowy socjalizm i zabarwił po swojemu. „Mocny człowiek”, ten nadczłowiek, ten wyższy od „człowieka” gatunek — to będzie wytwór hodowania czy stę rasy nordyckiej, chowanej przez pokolenia w świadomości, że udziałem tej rasy jest panowanie nad innymi. Moralnością tych nadludzi rasowych będzie „Herrenmoral”, „etyka panów” Nietzschego, przeciwstawiona etyce niewolników, „Sklawenmoral”, charakterystycznej dla

ras niższych; przeciwstawiona „etyce pokory”, głoszonej rzekomo przez chrześcijaństwo.

Oto narodowo-socjalistyczny ideał „mocnego człowieka”, zaczerpnięty z filozofii Nietzschego. Jest on w najgłębszej swej istocie sprzeczny z chrześcijaństwem. Nie dlatego, żeby Chrystus miał głosić etykę niewolniczej pokory, ale dlatego, że ideał „mocnego człowieka”, ideał „nadczłowieka”, wiedzie swój ród prosto z szatańskiej pychy, pragnącej z człowieka zrobić nie świętego człowieka, ale dumnego półboga.

Ideałem chrześcijaństwa nie jest „mocny człowiek”, ale „człowiek mocnej wiary”. Ta wiara, połączona z łaską Bożą, uzdalnia go do pokonywania zła, do walki ze złem.

Krzewienie kultu „mocnego człowieka”, kultu nadczłowieka w kołach katolickich — to wprowadzanie w życie katolickie pojęć filozofii Nietzschego i pojęć narodowo-socjalistycznej ideologii. Wrogich chrześcijaństwu. To po prostu wprowadzanie zamętu, przed którym należy przestrzec.

Tadeusz Gluźński